

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/244196,Soraya-Kuklinska-Atak-na-Iwieniec.html>
21.06.2026, 13:03

Soraya Kuklińska: Atak na Iwieniec

19 czerwca 1943 r. rozpoczęło się tzw. powstanie iwienieckie. Lokalni żołnierze Armii Krajowej zaatakowali siły niemieckiego okupanta i na 18 godzin zajęli miasteczko Iwieniec, położone w przedwojennym województwie nowogródzkim.

[Armia Krajowa](#) [Konspiracja](#) [Kresy](#) [Okupacja niemiecka](#)

19.06



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Kościół św. Michała Archaniola w Iwieńcu na fotografii z okresu międzywojennego (fot. z zasobu NAC)

Iwieniec założono w XV w. i początkowo zamieszkiwali go Litwini. Stopniowo mieszkańcy ulegali słowianizacji – przechodzono głównie na język polski. Około XVII w. w Iwieńcu zaczęli osiedlać się Żydzi. Od XVIII w. Iwieniec stał się ważnym ośrodkiem produkcji ceramiki. W mieście wykonywano piece kaflowe, naczynia i drobne wyroby.

W 1886 r. w Iwieńcu działały dwie szkoły żydowskie, przytułek, 17 warsztatów garncarskich, młyn, karczma, 35 prywatnych sklepów. W pobliżu zlokalizowane były: browar, gorzelnia i fabryka wapna. W późniejszych latach w Iwieńcu znajdowały się również koszary otaczające Dom Żołnierza. W czasie okupacji niemieckiej ulokowano tam niemiecki garnizon składający się z: załogi żandarmerii polowej i białoruskich policjantów.

Siły niemieckie w miasteczku

28 czerwca 1941 r. Niemcy wyznaczyli nowe władze administracyjne. Powiatem iwienieckim

kierował starosta Bułak, a burmistrzem Iwieńca mianowano Zenona Buraka. W Iwieńcu część obsady żandarmerii stacjonowała w budynku plebanii kościoła rzymsko-katolickiego. Początkowo składała się wyłącznie z miejscowych, około 20 ludzi. Z czasem posterunek rozbudowano i przysłano tam niemieckich policjantów (10-14 żandarmów) oraz 100 białoruskich policjantów. Pod posterunek *Rayon Iwieniec* podlegał m.in. oddział w Derewnie, w którym przebywało raptem 5 policjantów. Przysłano ich tam z innych miejscowości. W 1942 r. posterunek zaatakowali sowieccy partyzanci. Po tej akcji posterunku nie odtworzono. W odwecie Niemcy zastrzelili trzy osoby (w tym kobietę i dziecko).

Jak podawał wywiad Armii Krajowej w czerwcu 1943 r. w garnizonie w Iwieńcu stacjonowało 100 żandarmów, dwie kompanie lotnicze Luftwaffe (200 żołnierzy) oraz kilkudziesięciu mundurowych z ochrony gospodarczej. Łącznie, według M. Podgórecznego, przebywało tam ok. 400 Niemców i 300 policjantów białoruskich. Z kolei Stanisław Sędziak podawał następujące dane: jedna kompania żandarmerii niemieckiej - ponad 100 ludzi, jedna kompania gospodarcza - około 100 ludzi, batalion policji białoruskiej - 300 ludzi, dwie kompanie wojsk lotniczych - 250 ludzi. Dane te wydają się jednak mocno zawyżone, zwłaszcza jeśli spojrzymy na podawane przez AK-owców straty własne i niemieckie, a jednocześnie porównamy stan uzbrojenia.

Zastanawia również brak informacji dotyczący kompanii lotniczych Luftwaffe już po zakończeniu walk. Co ciekawe, w dokumentach niemieckich nigdzie nie znalazłam wzmianki o kompaniach Luftwaffe w Iwieńcu. Latem 1943 r. oddelegowano tam z Mińska *Gendarmerie Zug* (mot.) Nr. 6. W opisach akcji można przeczytać, że atak na koszary zakończył się niepowodzeniem. Jednak mimo olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela partyzanci powstrzymali kontrataki żołnierzy Luftwaffe.

[Czytaj artykuł Sorayi Kuklińskiej *Atak na Iwieniec* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Konspiracja, Kresy, Okupacja niemiecka

Artykuł